



# GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 25. MAJA ROKU 1792.

*Z Warszawy dnia 25. Maja.*

## SESSYA SEYMOWA DLVIII.

*Dnia 18. Maja.*

Po Zagajeniu Sessyi przez JP. Marszałka Konf: Kor: Xiążę Jmć Czartoryski Posel Lubelski wniosł Projekt do Decyzyi Stanow, żeby Nayaśniejszych Królewiców Polskich Karola y Franciszki z Domu Krasńskich, Corce Maryi Kryśliny Xieźniczce Polskiej, połowę Dochodu z tey Summy, która tymżę Królewicowi ze Skarbu Publicznego opłaca się, po zeyściu Rodziców zapewniona została. Takowy Projekt przez JP. Sekretarza Seymowego przeczytany, natychmiast iednomysłnością przyjęty został, w następujących słowach: — „Pozanowienie dla Nayaśniejszey „ Maryi Kryśliny Xieźniczki Polskiej Córki Nayaś- „ niejszych Karola Królewica, y Franciszki z „ Krasńskich Królewicowey Polskiej. W wspomnie- „ niem Izanownym jest zawsze dla Narodu Pa- „ nowanie Królów z Nayaśniejszego Domu Sa- „ kiego; w Rodkiej są zachowane pamięci przy-

„ mioty Nayaśniejsz: Xiążęcia Jmci Karola Kró- „ lewica Polskiego, któremi (przytomnie bawia- „ sie w Polszcze) uymować uniał sobie serca „ Obywatelów, dając stałe niemylne dowody „ przywiązanego serca y wysokiego swego po- „ wazania dla Narodu Polskiego, a nayfiniejszy „ z nich był ten: gdy z rodowitey y cney „ krwi Szlacheckiey tego Kraiu wybrał dla „ siebie Małżonkę; Z tych tedy przyczyn, Maryi „ Kryślinie Corce Nayaśniejszego Karola Króle- „ wica Polskiego, tudzież Nayaśniejszey Franci- „ szki z Domu Krasńskich Królewicowey Pol- „ skiej, a Nayaśn: Augusta III. Króla Polskiego „ Wnucze ze krwi Przodków swoich Xieźni- „ czce Polskiej, My Król y Skonfederowane „ Rzeczypospolitey Seymujące Stany, niniejszym „ Prawem zabezpieczamy teżę Nayaśniejszey „ Maryi Kryślinie Xieźniczce Polskiej Dożywo- „ cie połowę Penlyi, to jest siedm dziesiąt dwa „ tyliace, po długim życiu Nayaśniejszego „ Karola Królewica Jmci, y wspomnioney Xieź- „ niczki Polskiej Małżonki iego, y też Summę „ po zeyściu ich, regularnie aa Kwitem iey „ wypłaconą mieć chcemy. „



Król Imię znowu ponowił dawniejsze swoje wniesienie, ażeby z dwóch wakujących Rejmentów, mógł mimo Fortragów *Kommissyi Woyskowej* oddać jeden JP. *Rzewuskiemu* Pisarzowi Polnemu Kor: Drugi JP. *Grabowskiemu* Generałowi Inspektorowi Litt: Liczne nad tym wnioskiem były otwierane zdania, nakoniec rzecz bez decyzji zostawiona została.

Przystąpiono potem do Projektu *Opisu Kommissyi Woyskowej*. Czytał takowy Projekt JP. Sekretarz Seymowy z następujemi poprawami przez *Deputacyą Konstytycyjną*; po którego przeczytaniu, gdy na przyjęcie onego, od niektórych zachodziła Opozycja; zaczęła uformowana została *ad Turnum* takowa Propozycja: „Czyli Projekt „Opisu Kommissyi Woyskowej, przez *Deputacyą Konstytycyjną* poprawiony, ma być przyjęty? „Czyli do dalszej poprawy odeśnany? „W głosnym Turnowaniu za przyjęciem tego Projektu, było Wotów 65. za odeśnaniem do poprawy było Wotów 50. W Sekretnym zaś wotowaniu, za przyjęciem Projektu było Wotów 55. za odeśnaniem do poprawy, Wotów 40. Y tak większością Głosów, Projekt w Prawo zamieniony został.

Sesję Solwowano na Poniedziałek, to jest na dzień 21. Maja.

Z *Bruxelli* dnia 2. Maja. Skoro tylko w *Paryżu* dekretoowano podniesienie Woyny przeciwko Królowi *Węgierskiemu* y *Czeskiemu*, tak zaraz z naszych granic tu wiadomość doszła, iż *Francuski* Generał *Rocheambeau* ściga Armią, z którą zamysła wtargnąć do *Brabancyi*. Niezwłocznie zatym ztąd do Garnizonów po Miastach Prowincjonalnych posłano Ordynanse do wyciągnięcia ztamtąd y zbliżenia się ku miejscom przeznaczonym, mianowicie ku *Mons* y *Tournay*. Na dniu 27. Forpoczty nasze doniosły o zbliżaniu się z *Valenciennes* *Francuskiego* Korpusu Woyska ku *Mons*, co natychmiast nakłoniło Generał-Leytnanta Barona *de Beaulieu*, do cofnięcia

wstecz Forpocztów swoich ku *Bozjut*. Dowiedziano się także, że oddzielne Nieprzyjacielskie Korpus z *Lille* przez *Marquain* ku *Tournay* maszeruje. Wkrótce potym wiadomość odebrano, że rzeczony Korpus przymusiło Pikięty jedną Strzelców *Tyrolskich* do ustąpienia z Stanowiska swego *Marquain*, y z tej strony *Marquain* bliżej coraz pomyka się. Przeto Generał *de Happoncourt* wysłał przeciwko temuż Korpusowi Batalion jeden z Rejmentu *Clerfaut*, 4. Kompanie Rejmentu *Alton*, 2. Kompanie z Rejmentu *de Ligne*, y 4. Szwadrony Dragonii z Rejmentu *de la Tour*. Naostatku przysłał Generał-Leytnant Hrabia *de Happoncourt* Raport pod dniem 29. z *Tournay* do Feltmarszałka *de Bender*, iak następuje:—

„Lubo *Francuskie* Nieprzyjacielskie Korpus tak co do Infanteryi, iak y Kawaleryi, daleko liczniejszy był od Dywizyi naszej; atak jednak z strony naszej został uchwalony, y zaraz do skutku przywiedziony. Lecz zaledwo z strony naszej 12. razy z harmat dano ognia, iużci Nieprzyjaciel pierzchać zaczął, nim Infanterya nasza choć raz jeden wystrzeliła, y nim Kawalerya blisko dla dosięgnięcia Nieprzyjaciela przystąpić mogła. Scigaliśmy Nieprzyjaciela w najlepszym porządku przy odgłosie Muzyki Woyskowej aż do granicy. Wiele Bagażów, żywności, Rekwizytów Wojskowych, y 4. harmaty Nieprzyjaciel umykający nam zostawił. Na placu utarczki znaleźliśmy zabitych ach z Dragonii, y około 40. Gemeynów wzięliśmy w niewolę. Z strony naszej żadnego zgoła ani zabitego, ani ranionego, ani obłąkanego nie mieliśmy, y trzej nawet Strzelcy nasi, których Nieprzyjacielska Dragonia przy zbliżeniu się była zagarnęła, nazad tu powrócili. Wziysk zabraną dobytecz kazaliśmy rozdać między Żołnierzy y między ludzi Wiewskich, którzy z wielkim przywiązaniem y ukontentowaniem wydać się „*Happoncourt*.



Od Generał-Leytnanta *de Beaulieu* doszły takie dwa Raporta pod dniem 29. y 30. Kwietnia. W pierwszym donosi co następuje:—

„Nieprzyaciół rozmaitemi kolumnami zbliżył się ku *Mons*, y przed moim frontem uszykował się w pół Cyrkule. Lubo miałem tylko 1,800. Ludzi Infanteryi, 1,500. Kawaleryi, y 10. harnat, nie lekąłem się jednak, częścią dla pomysłnego *Ranowiska*, częścią dla znajomey mnie dobrej chęci naszych Officerów y Żołnierzy. *Francuzi* wkrótce potem atakowali *Bousut* przy prawym Skrzydle naszym. Ja nie opatrząc w bronienu im tego korzyści dla siebie żadney, cofnąłem Forpoczty moje, y czekałem na dalsze onych przedsięwzięcia; y w samey rzeczy starali się oni z tej strony *Bousut* uszykować się; ale Strzelcy nasi *de Wolf* przez waleczne swoje opieranie się, zawsze im na przelzkodzie byli. Rozumiąc Nieprzyaciół, iż mniej trudności znajdzie na lewym Skrzydle naszym, ukazał się tam w znaczney liczbie; ale widząc tam Kawalerią naszą na równinie pomysłnie rozstawioną, wkrótce y ztamtąd cofnął się znowu aż ku *Bousut* nazad. Przy Akcyi samey, około 20. Nieprzyaciół zabitych legło, y 1. Podpułkownika od Huzarów, w Niewolą naszą wzięto. „

Drugi Raport pod dniem 30. to donosi:—

„Okolo godziny 5. ranney atakowano nasze Korpus Woyska dwoma Batalionami wzmianczone, na prawym skrzydle od Wioski *gemmappe*, y druga Kolumna Nieprzyaciół nacierowała ku *Fromieres* chcąc atakować lewe skrzydło nasze. Postanowiłem drugą tę kolumnę zaraz atakować, y to mi się tak powiodło, że Nieprzyaciele cofnąć się nazad byli przymuszeni. Dopiero kazalem Strzelcom naszym ustąpić z *Fromieres*, y nacierać na liczną Nieprzyaciółską Infanterią w wiosce *Patunage* będącą. Skoro to się stało, *Francuzi* kazali mnogą swoją Artyleryą umyślnie dla dobywania *Mons* wziętą z sobą, nazad odprowadzić, zwłaszcza gdy widzieli, że przychodziło już do zachodzenia słońca z boku, y wzięcia im tyłu, y wszyscy potem wlecz cofnęli się. Poślałem za nimi w pogoń Pułkownika *Fischer* z Awangwardją, y sam ścigając w tedy więcej Woyska, mianowicie Kawaleryi, ruszyłem za nimi. Co przyspieszyło zupełną Retyradę Nieprzyaciół, którzy więcej niż 230.

w zabitych, y 4. harnaty utracili. Liczba w niewolę wziętych, jest znaczna, lecz dokładnie ieszcze niemoże być wymieniona. „*Beaulieu*.

Według późniejszego Raportu pod dniem 1. Maia z *Bouffut*, liczba zabitych *Francuzów* wynosi na 800. do 900. a wartość zabranej zdobyczy do Milliona.

Z Włoch d. 24. Kwietnia. Wiadomy *JX. Maury* (który na przeszłym Zgromadze: Narodowym *Francuskim* za Religiją y za swym Królem gorliwie obstawiał) został od *Oyca S.* nominowany na Arcybiskupa *de Thebe*, y do Kollegium Prototypotoryuszów przyięty. Na Elekcyą Cesarską, poiedzie on w Charakterze *Nuncyusza Papieskiego* do *Frankfurtu*, na co mu 60,000. Szuków z Kamery Apostolskiej wyznaczono.

Z Turynu dnia 21. Kwietnia. Uzbieraiają teraz Reymenta Prowincyalne, formuiące Korpus od 15. tysięcy ludzi, które w kilku dniach do marszu być mogą urządzone. Woyska Liniiowe u nas kompletują, y Załoga w *Nizza* została powiększona. W *Sabaudyi* teraz dwa razy więcej Woyska utrzymują, aniżeli podczas Pokoju.

Z *Bruxelli* dnia 30. Kwietnia. Do *Austryackich Niderlandów* przybędzie 25,000. Pruskiego Woyska, dla załozienia onych. Spodziewamy się także przybycia ieszcze 50,000. *Austryaków*. Cała Armia w *Niderlandach* do 160,000. Woyska doprowadzona będzie. Armia Imperyalna z nieiaką Partją *Austryaków* y



*Prusaków*, ku okolicom *Renu* marsz obróci, y *Emigranci Francuscy* o-fobną *Armią* formować będą, którey wszelkie *Rekwizyta*, *Furaze*, *Pieniądze*, *Harmaty* &c: przystawione zostaną. *Francuskich* *Dezertorów* wszystkich, odeszła do *Armii Francuskich* *Xiąząt*. *Hiszpani* z *Emigrantami* w ich *Kraiu* będącemi, wkroczą do *Francyi*.

Głoszą, że *Woyska Austriackie* opuściły *Twierdze Lillo y Liefsenhoek*, tudzież y *Ostende*, które mieysca przez *Holendrów* podczas *Wojny* z *Francyą* mają być osadzone.

Nasz *Gubernator Generalny* *Xiąże Albert*, wybiera się ztąd na obięcie *Kommendy* nad *Woyskiem*.

Z *Bruxelli* dnia 5. *Maia*. Z *Rapor-tu* *Generała Beaulieu*, po iego pierwszej wiadomości później przy-słanego dowiadujemy się, iż porażo-ne *Korpus Woyska Francuskiego*, aż w nocy było ścigane przez naszych. *Strzelcy nasi y Ułani* zabrali *Oboz* przy *Quiervechin*, gdzie znaczną *zdobycz* zagarnęli; prócz 4. *harmat y Aubicy* iedney. Zabrali oni ieszcze rozmaite *Lawety*, *Wozy Ammunicyjne*, y *rósztzy* na *rozpalenie kul*; znaczną także *liczbę Wozów z palnemi Materya-łami y Rekwizytami Woiennymi*. Wzięto też znaczny *Magazyn* siana y owsa. *Jeńcy* zabrani, składają się z iednego *Porucznika*, dwóch *Oficerów*, y z 80. *Gemeynów*. *Stratę Nieprzyjaciół* rachują ieszcze wyżej niż 400. *ludzi*. *Dziś rano*

przyprawdżono tu *Jeńców y har-maty* zabrane przy *Tournay*. *Jeńcy* będą *transportowani* do *Antwerpii*.

Rząd wydał *Proklamacyą*, ażeby wszyscy *Francuzi* w *Prowincyach* *Niderlandzkich* naydujący się y do *Emigrantów* nie należący, w prze-ciagu 8. dni ustąpili z *Kraiu*; y w przeciagu dwa razy 24. *godzin* z *Bruxelli* wyiechali.

Z *Peterzburga* d. 27. *Kwietnia*. *Rozrządzaiący Senat* odebrał od *J.P. Pila* *Genera-Leytnanta* *Syrkutskiego* y *Kolywan'skiego* *Generał-Gubernatora* doniesienie, iż *przerwany* dotąd *Handel między Rosyjskimi a Chin'skimi Kupcami*, odnowiony został *Miesiaca Lutego* 8. dnia *Roku* bie-żącego.

Z *Bruxelli* d. 3. *Maia*. Wyszła tu pod dniem 29. *Kwietnia* z *strony* *Xiąząt Gubernatorów Austriackich* *Niderlandów* *Proklamacya* następują-cey treści:—

„*Francuzi* kazali ogłosić *Deklaracyą* *Wojny* przeciwko *Apostołskiemu* *Krolowi* naszymu wielce szanownemu *Panu y Wnurowi*. Na pierwsze ich *Nieprzyjacielskie kroki*, zdają się być tutejsze *Prowincye* narażone, y *Nieprzyjaciele* dulać w *Ducha Partyi*, który sposobem nieszczę-sliwym w czasie *rozruchów* ostatnich rozkrze-wiony został.

Dolożyliśmy wszelkiego *starania* ku *obronieniu* *Prowincyi*, *Rządowi* naszeniu *powierzonych*, y teraz ufnosć naszą zakładamy na *Opiece* *Pana Zastępow* cudownym *wywrznięciem* swojej *Włzechmocności* *zaliczającego* tych, którzy świę-tęj *godliwości* *zagranici* będąc *duchem*, *techną* za *dochowaniem* *Praw* y za *utrzymaniem* *Zwierachności* przez tegoż *Pana Zastępow* na tym *świe-cie* dla *zarządzania* *Ludzką Spolecznością* *ustanowionej*. (*Reszta w Suplemencie.*)



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

WŁOSZODĘ DNIA 25. MAIA R. 1792

Z Warszawy dnia 23. Maia.

SESSYA SEYMOWA DLIX. Dnia 21. Maia.

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż gdy Spokoyność Rzpltey, iey Niepodległość, y Samowładztwo, zagrożone zostały przez Deklaracyą Dworu Petersburskiego, która już wszędzie drukowana rozrzuconą została; upraszał zatem, ażeby taż Deklaracya w tey Autentyczności, w której iest podana, była Stanom komunikowana.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie oświadczył, iż na dniu 18. terażniejszego Miesiaca, JP. Bulhakow Posel Imperatorowey Sejmicy Rosyjskiej, oddał JP. Chreptowiczowi Podkanclerzemu Lit: pomienioną Deklaracyą; do przeczytania której, wezwał Król Jmć IX. Dębowskiego Sekretarza Koronnego.

Po przeczytaniu tey Deklaracyi (która całkowicie w Addytamencie dzisiejszey Gazety znajduje się) Król Jmć w obszernym swym Głosie przełożył, iak deleko iest zagrożona Rzplta; iak iey Samowładność zaprzeczona; że w tym zagrożeniu, dwie tylko pozostały drogi: Pierwsza, dawania odporu napaści Nieprzyjacielskiej siłą Zbroyną; Druga, użycia Medyaney Dworów Sąsiedzkich, iako to Króla Jmci Pruskiego, który tak dzielnie przykładal się do wszystkich czynności Seymu terażniejszego; Króla Jmci Franciszka Węgierskiego, którego zapewne Niepodległość nasza interesować musi; oraz Elektora Jmci Sakskiego, dla którego tyle daliśmy dowodów Naszego przywiązania. Co do Osoby swoiey oświadczył Król Jmć, iż wszędzie tam (i) sobą swoją znajdować się będzie, gdzie tylko Dobro Ojczyzny Jego Rady, Pomocy, lub Azardu życia, wymagać będzie. Ubolewał nad tym Nayias: Pan, iż Polska do tego nieszczęścia Woyny przez samychże Rodaków Polaków iest przyprowadzoną, którzy Imperatorowey Sejmicy wszystkie rzeczy w opaczny sposób wystawili wideku. Zachęcał JJ. XX. Biskupów, ażeby ci, całe Duchowieństwo y Lud do Modłów y błagania Boskiej nad Kraiem Opieki zagrzewali. Radził, ażeby w Domu JP. Marszałka Seymowego, wszystkie Projekta gwałtowniejszey Rezolucyi Seymowej potrzebujące, roztrząsione, poprawione, y dodecyzyi Stanow Seymu: na Sessyą następującą przyniesione zostały. Nakoniec Głos ten swój Król Jmć oddał w ręce JP. Marszałka Seymowego.

JP. Soltyk Posel Krakowski w obszernym swym Głosie przekładał, nieodbitą potrzebę za decydowania Projektu Hierarchii Graco-Orientalney Nieunickiej, oraz Urządzenia Obrządków Nieunickich w Polsce, y o takowy Projekt dopraszał się.

Zabierał y tey mierze Głosy JJ. XX. Biskupi Kioński, Chelmski, y Metropolita Caley Rusi, przekładając, iż ten Projekt Hierarchii Nieunickiej, może być szkodliwym dla Religii Panującej, iestliby był w tak wielkiej przyjęty obszerność.

Na to inni JJ. PP. Seymujący czynili Explikacyą, że y dla Spokoyności całego Kraiu, y dla samey Religii Panującej, trzeba koniecznie, ażeby Nieunicy w Polsce od Władzy Królowey, nie zaś od Władzy Obcey zależeli.



Gdy na przyjęcie tego Projektu JJ. XX. Biskupi stawiali z *Oppozycją*, podana została Propozycja ad Turnum takowa: „Czyli Projekt od Deputacyi wyznaczoney do Interesów *Greco-Orientalnych Nieunitów y Dyfzydentów* podany, ma być przyjęty? czyli do dalszey poprawy, wy odesłany? „Za przyjęciem tego Projektu, było in Turno Wotów 123 Za odesłaniem onego do poprawy, było Wotów 13. Y tak *Pluralitate* ten Projekt w Prawo w tych słowach zamieniony został.

„Zasądzenie żądań Obywatelów Polskich *Greco Nieunitów y Dyfzydentów*. — Odebrawszy tak od Deputacyi do ułożenia Projektów względem *Greko Orientalnych y Dyfzydentów*, iako też od Komisyyi na Kongregacyę *Greko Orientalną* Piśmą od Nas Króla y Stanów Seymujących, wyznaczoney doniesienie wszelkie, stosując się do stanu Obywatelów Polskich *Greco Nieunitów*, a ztąd uznawszy potrzebę ustanowienia w Państwach Rzpltey stałego dla nich Cerkiewnego Rządu, przeto ułożone w Roku przeszłym 1791. na Generalncy Kongregacyi przez Plenipotentów *Greko Nieunitkich* Urządzenie Cerkiewne, a przez zwyż rzezoną Deputacyą wraz z Delegowanymi od Kongregacyi roztrząsane, y Nam podane, approbujemy; polecając Władzy Wykonawczej, ażeby pomienione Urządzenia Cerkiewne, stosując przyzwoitemi do skutku doprowadzić starała się. Podobnież Urządzenia Kościelne dla *Dyfzydentów Polskich*, przez wyż rzezoną Deputacyą wspólnie z Delegowanymi od *Dyfzydentów Oborey Konfessyi Ewangelickiey* ułożone, approbujemy, y wraz z Protokulem Deputacyi w Metrykach Koron: złożone mieć chcemy. A iż takowe Urządzenia Kościelne *Greko Nieunitów y Dyfzydentów, Relizii Panuickiey* przeciwności czynić nie miały, postanawiamy, iż cosię tycze zabezpieczenia Funduszów Cerkiewnych, wszelkie Dobra y Summy Funduszowe, Cerkwie, y Monastery, aktualnie w Posiessyji *Nieunitów* zostające, przy nich nienaruszenie pozostać mają. Te zaś Dobra Funduszowe y Cerkwie, które już są do jednocy Kościoła przyłączone, nigdy do *Nieunitów* wracać nie mają, a Prawa Obywatelskie *quo ad Jus Patronatus & Collationis* zabezpieczamy.

JP *Goblonski Nurcki* upraszał, ażeby Projekt ściągający się do Trybunału Prowincyów, Kor: był zdecydowany. Czytał JP. Sekretarz ten Projekt, na który jednomyślna zażła zgoda. Sessya Solwowana na dzień następujący.

---

Delegowani od Trybunału Kor: Prow: *Malop:* JP. *Grzybiński* Pilsarz Ziemi: *Owruć*: Deputat *Kiow:* y *JX. Dederko* Insulnat *Ołycki* Deputat *Wotynski*, Kawalerowie *Orderu S. Stanisława*, dnia 15. tego Miesiaca mieli u Króla Imci Publiczną Audyencyą.

Z *Paryża d. 30. Kwietnia*. W *Grasse* w *Prowancyi* dwóch Xieży, którzy niechcieli wykonać *Cywilney Przysięgi* powieszono. W *Marsylii* y po innych mieyscach *Prowancyi* wielu takichże Xieży wsadżono na statki, dano im wiośła, y Prowiant, y na wodę iak *Wygnańców* puszczono. W *Rennes* y *St. Malo &c.* zamknięto tych, którzy *Przysięgi Cywilney* wykonać niechcą.

Muszą teraz nominować 17. nowych Generałów, na mieyscu tych, którzy przy naszych Woyskach wzięli *Abfzeyt*.

Z *Bruxelli d. 5. Maia*. Na wiadomość odebraną, iż Pan *de la Fayette* na dniu 1. Maia z liczną Artyleryą przybył do *Bouvignes*, y czeka tam na więcej ieszcze Woyska dla ruszenia przeciwko *Fortecy* naszej *Namur*, Xiaże *Sasko-Cieszyński* udał się do Kwatery Główney naszego Woyska przy *Leuze* do *Feltmarszałka de Bender* y do *Generała de Brown*. Do *Namur* posłano rozmaite Dywizye dla wzmożenia tamecznego Garnizonu.

Od zaczęcia kroków *Nieprzyjacielskich*, przeszło już na stronę



*Austryacką* więcej niż 1,000. *Francuskich* Dezertorów, y nie mnieysza jest liczba Jeńców, różnemi czasami przyprowadzonych, z których zawczora Transport pierwszy z znaczną liczbą zdobytych Wozów z Rekwizytami Woennemi tu przyślano.

Podług naynowszej wiadomości od Armii, Woyfka nasze osadziły *Meaubeuge*, y Forpocztę nasze snują się aż do *Valenciennes*. Generał *de Beaulieu* w nocy z dnia 1. na 2. tego Miesiąca, na *Francuski* Oboz przy *Valenciennes*, z swoją Kawaleryą pod Kommandą Xiążęcia *Karola Lotaryńskiego* (dawniey Xiążęcia *de Lambesc*) z taką natarczywością uderzył, że Nieprzyjaciel nie mogąc się dla nagłego nań napadu uszykować, ze wszystkich stron ucieczką ratował się. Cały w ręce naszego Woyfka dostał się Oboz, z rozpiętymi Namiotami, nabitemi harmatami, Prowiantem, Ammunicyą, Bagażami, Kasłą Woyfkową złożoną z iednego blisko Milliona gotowych pieniędzy, y z takiey mnogości *Assygnatów*, że Żołnierze, między których ie rozdzielono, przedawali *Assygnat* ieden od 100. *Lucrów*, za Talar ieden od 6. *Lucrów*. *Francuski* Reyment *Chambozin*, złożywszy Broń, miał przeysć na stronę naszą. Toż uczynić miało więcej niż 600. Żołnierzy z iednego Nieprzyjacielskiego Korpusu Woyfka, które na dniu 30. Kwietnia ruszywszy z *Givet*, osadziło pagórki przy *Bouvi-gnes* (niedaleko *Dinant*) gdzie Nieprzyjaciel nam Kantor (*Comptoir*) był zabrał. Wszakże to Nieprzyjacielskie Korpus, za nadciągnięciem z *Namur* 3000. *Austryaków*, cofnęło się ztamtąd znowu pod *Givet* nazad. *Francuskich* Huzarów Podpułkownik, przez *Austryaków* zabrany, z ran odebranych umarł. Niepotwierdziło się to, że Syn *Mar-szałka de Rocheambeau* między zabitemi nayduie się.

*Wypis z Listu z Bazylei d. 30. Kwiet:* Dziś rano 500. ludzi *Austryackiego* Woyfka, którzy przeszłego roku przez nasze *Territorium* do *Porentrui* maszerowali, powróciwszy tędy, przez *Ren* znowu nazad przeprawili się, a *Francuzi* potym obiegli ciasne przechody w Biskupstwie *Bazylyjskim*. Kommandant *Francuski* Generał *Kustyne* kazał o tym uwiadomić wprzód Biskupa, który zaraz opuściwszy *Porentrui*, pod *Efkortą Austryacką* do *Biel* poiechał. Dla zaspokoienia obawy tuteyszego Miasta Obywatelów, wytoczono harmaty na wały Mieyskie, ażeby w potrzebnym razie można było wstrzymać snujące się Partye Woyfka od bliższego przystępu.

*Z Wiednia d. 3. Maia.* Na dniu 30. zeszłego Miesiąca, Kuryer od naszego Posła w *Paryżu* *Pana de Blumendorf* przywioził tę wiadomość, że uchwalono tamże Woynę przeciwko *Austryi*. Taż wiado-



mość doszła także do tuteyszego Pośta *Francuskiego* Pana *de Noailles*, któremu zawczora już zapowiedziano, że niemoże prędkiej ztąd wyiechać, dopóki niebędzie wiadomość pewna, że nasz Poseł już wyiechał z Kraiu *Francuskiego*. Przez żałosną śmierć *Szwedzkiego* Króla, Mocarstwa Sprzymierzone utraciły już iednego Alianta, gdyż Listy Urzędowe doszły z *Sztokholmu* oznajmując, iż *Szwecya* nie myśli się wdawać w Interessa przeciwko *Francyi*. Z strony *Rossji*, dalsze intereffowanie się do Koalicyi Mocarstw, względem *Francuskich* interesów, jest nie pewne.

*Z Bruxelli d. 7. Maia. Reszta Proklamacyi z strony Xiążąt Gubernatorów Austryackich Niderlandów.*

„Podchlebiamy sobie, że tymże gorliwości duchem, wszystkich Klas Obywatele ożywieni, zachęca się do nienadwergżenia spokoyności wewnątrz, y do ocalenia Własności swojej wtedy, kiedy część Króla Jmci Woytk, tyła zwycięstwami za przelzłego dwóch Monarchów Panowania wławionych, ku Granicom polityamy. Tymczasem oczekuiemy także, ażeby Planta od rozmaitych Mocarstw ułożona, Powodzi owej Zamiarów przesadzonych, która to powódz zupełnym *Europie* całej wywrotem zagraża, Tamę polożyła. (*Reszta potym.*)

Przy dzisiejszey Gazecie rozdaie się *Addytament*, zawierający *Deklaracyę* Dworu *Rosyjskiego*, podaną Dworowi Naszemu.

Rozdaie się także przy dzisiejszey Gazecie Głos Króla Jmci, na Sessyi d. 21. tego Miesiąca miany, z okoliczności wyżey wspomnioney *Rosyjskiego* Dworu *Deklaracyi*.

## DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 25. Maia Roku 1792.

Dom od frontu y drugi w podworzu morowane z stajniami, wozowniami, y ogrodem przy Ulicach *Młwa* y *Nalewki*, pod Nr: 2284. na gruncie Dziedzicznym sytuowany *Hartmannowski* zwany, wartość podług taxy Urzędowej Zł: Pol: 11393. zajmujący, za Dekretem Urzędu Radzieckiego Miasta S. W. na dniu 9. Mca Stycznia Roku bieżącego zażytym, na sprzedaż jest determinowany, którego poraz ostatni Licytacya na Ratuszu M. S. W. na dniu 25. Mca Maia R. 1792. o godzinie 3. po obiedzie przez Urząd Ławniczy Miasta *Warszawy* odprawiać się będzie.

Fascykul Papierów IP. *Kazimierzowi Piotrowskiemu* Towarzyszowi Pułku Przedniej Straży Rotmistrzostwa IP. *Byszewskiego* służący, znalazła *Franciszka Skorpińska*, w Kamienicy na *Starym Mieście* pod Nrem 64. mieszkaiąca; niech się Właściciel przy dowodach należności sobie tych Dokumentów doniey uda, a odbierze one, iakżkolwiek tak ubogiej dawszy nagrodę.

U P. *Menzla* w *Marywili* Nro 5to tudzież u PP. *Szczepańskiego* y *Nawarckiego*, znajduje się Kazanie na Rocznej Pamiątce Ustawy Rządowej 3. Maia 1791. miane przez *Karola Henryka Wilhelma Szmyta* Pastora Zgromadzenia Ewangelickiego A. W. w *Warszawie* R. 1792 d. 3. Maia.

Bardzo piękna y całkowita Harmonika, która z niskiego C. do trzykrisłonego F. bardzo dobry Ton trzyma, wkrzyni z drzewa *Mahonowego* z nożkami, jest na sprzedaż. w *Drukarni Grołowskiej* na *Długiej Ulicy*, można się lepiej uwiadomić.

Znaydują się Książki Elementarne o wynowie y poezyi w Magazynie Książ w *Szkolach Akademickich Warszawskich*.



# ADDYTAMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

DNIA 23. MAJA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 23. Maia. Deklaracya Dworu Rosyjskiego, przez JP. Buthakowa Pośta Extraordinarynego y Ministra Pełnomocnego Imperatorowey Jeymości dnia 18. tego Miesiąca Dworowi Naszemu podana, a dnia 21. tegoż Miesiąca na *Sessyi Seymowey* w przytomności JJ. PP. *Arbitrow* czytana, w następujących słowach zawiera się:

## DEKLARACYA.

Wolność y niepodległość Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiej wzbudzała zawsze we wszystkich iey Sądach pilną o nią troskliwość, Nayaśnieysza Imperatorowa caley Raś, którą łączyły jeszcze do tego aktualne y formalne z Rzeczpospolitą związki, tym szczególniej jeszcze znała się być obowiązana, mieć pilne baczenie na niebezpieczne zachowanie tych dwóch drogich własności, które składają iey polityczną istotę.

Ta to stateczna y wspaniała o to troskliwość Nayaśnieyszey Imperatorowey pochodząca równie z miłości porządku y sprawiedliwości, iako też z iey dobrej chęci y życzenia, dla tego Narodu, którego y jednakowość pierwiastkowego początku, y język, y tyle innych naturalnych związków z Narodem któremu panuje, czynią go miłym w iey oczach, niedogodna zapewne była ambicji y duchowi panowania tych, którzy niekontenci z tey części władzy, którą Prawa Kraiowe im nadali, szukali iey rozszerzenia z gwałceniem tychże Praw Kraiowych. W tym widoku nie nie zaniedbali z iedney strony, czymby mogli Nayaśnieyszey Imperatorowey chęć osłodzić czynnego baczenia na całość Praw y Preregatyw zacnego Narodu Polskiego, z drugiej, czymby oczernić czystość y dobroczynność iey zamiarów, wystawiać iey we wszystkich zdarzeniach w tym znaczeniu, które wcale przeciwnym było iey intencjom. Y w tym celu potrafili zdradzić Akt, przez którym Rosyja gwarantuje Prawa y Konstytucye prawne tego Narodu, wystawić y wytłumaczyć iako cięższe y obelżywe iarżmo, kiedy nayaśnieysze Państwo, a między innemi Imperiumi Niemieckie, nie tylko nie odrzuciły nigdy podobnych gwarancyi, ale o nich sądziły, staraly się, y ie przyjmowały, iako fundament nayaśnieyszy ich własności, y ich niepodległości. Przekonywa wszakże o tym dostateczniej, niż wszystkie argumenta świeże zdarzenie, ile takowa gwarancya może być skuteczną y potrzebną, y że bez niey Rzeczpospolita wlepsz y pod ciosami domowych swych nieprzyjaciół, nie miałaby ku swemu dzwignieniu się, do wdania się Nayaśnieyszey Imperatorowey innych tytułów, iak tylko samą iey przyjaźń y samą iey wspaniałość.

Osmieleni jednakże, że się im udało tylu omamieniami y rozśiewaniami fałszywemi maxymami uludzić jakąś część Narodu, ci, którzy zamysłali oddawna podbicie y zniszczenie



ego zadawnionej wolności, nie czekali tylko pomysłowego momentu, do wykonania swych okropnych zamiarów, iakoż rozumieli go znaleźć w czasie dwóch wojen, któremi Rosya była zarazem napastowana. W tym tedy samym czasie Seym się zgromadził w Warszawie. Instrukcyje wszystkich Woiewodztw dane swoim Posłom, chciały go mieć wolnym y ordynaryjnym. Znała przemian on się w Konfederacki, bez żadney przyczyny, ani znanej, ani pozorney. Akt Konfederacyi gdy został ogłoszonym; zawierał w sobie prace y obiekta, któremi się mia Seym zatrudniać, pryncypalne być miały. Utrzymanie Rządu wolnego Republikańskiego, utrzymanie Magistratur w ich urzędowaniu y karbach, y utrzymanie własności Obywatelów. Niechże sam Naród Polski sądzi, iak daleko Seym oddalił się od tych obiektów, które podał zaufaniu publicznemu, przez działanie późniejsze dyamentralnie przeciwne pierwszym.

Nie wchodząc tu w wyszczególnienie wszystkich nieprawności, y wższych nadwężenia praw y całości Rzeczypospolitey, które ten Seym Konfederacki, a raczey Partya w nim panująca sobie pozwoliła, dosyć jest powiedzieć, że przywłaszczwszy, zmieszawszy, y wcieliwszy w siebie wszystkie władze, których połączenie w jednym ręku nie zgadza się nigdy z prawidłami Republikańskimi, użył sposobem nayokrutniejszym na zle każdej z tych władzy, przedłużał przeciąg swojej trwałości więcej do piąćwartą roku przeciąg, którego przykładu w dziejach Polskich niemasz, a nakoniec ukoronował wszystkie swe smutne zamiary, obaleniem aż do fundamentów w dniu jednym 3. Maja Roku 1791 całego gmachu Rządu, pod którym, Rzeczpospolita w pomysłowości tyle Wieków trwała, a na jego zwaliskach powstała Monarchia, która w swych nowych Prawach, przez które starano ją się niby ograniczyć, nie pokazuje tylko jednego drugiego przeciwieństwo, niesłusowność z dawno, y ich niedośćateczność ze wszelkich miar zupełną, niezostawia nawet Polakom próżnego wyobrażenia tej wolności, y tych Prerogatyw, o które oni zawsze naybardziej byli. Tron Polki z Elekcyjnego w dziedziczny przemieniono, y to Prawo, które mądrość ich przodków dyktowała, y które zabrania za życia Króla, zamysłać o obraniu jego Następcy, było równie zachwale zgwałcone iak wszystkie inne, które zapewniały trwałość nieustającej Rzeczypospolitey. Sposoby, których użyto do dopełnienia tylu narzuceń, charakteryzowały ich gwałtowności, dnia Rewolucyi, Zamek y Izba Seymowa, napelnione były pospolstwem Warszawy, wprowadzono do niej iad uzbrojony wytoczono z Arsenalu Armaty, Regiment Artyleryi, y Gwardye Litewskie zgromadzono do wsparcia pospolstwa, zapalczywość jego pobudzo przeiwko osobom, których się lekano opozycyi, wielu Posłom, którzy trwali w Patriotycznych swych sentymentach, grożono utratą życia. Suchorzewski Posel Kaliski, czólgając się z pokorą do Troju, aby przypominał Królowi świętość jego przyściąg, które wykonał na Pacts Conventa, na ten węzeł świętey y nieomogaczej być rozwiązany, który go złączał z Narodem; był niemilosliwie nogami tłoczony, z wzgardą swego niesłuszonego charateru Reprezentanta Narodu, y z zgorzzeniem każdego Polaka, który jeszcze zupełnie nie utracił uczucia swego honoru, y swojej wolności. Y tóż to Rewolucya tym sposobem udzielana, starała się iey naczelniczy udać za żądze y chęć wolną y zgodną Narodu.

Ale nie dosyć im było na tylu wewnętrznych kłękach, które swej nieszczęśliwey przyniesi Ojczyźnie, starali się jeszcze uślisnie o to, aby na nią y zewnątrz sprowadzić wprowadzając ją w zatargi, a nawet w otwartą wojnę z Rosyą, dawną swą Abantką, y najlepszą y nayśluszeniejszą Przyjaciółką Rzeczypospolitey y Narodu Polskiego: sama tylko wielkomysłność Imperatorowy, a nade wszystko to, t. sprawiedliwość y doskonałość iey swiatła, którym rozróżniać umie intencye intrygi od intencji generalnych, mogła wstrzymać te osłateczności, do których nstawnicnie pobudzoną była. Wyluszczenie zebrane czynności odkryje jasnie prawdę tego wniesienia.

Przy deklaracyi wojny, którą Porta Ottomańska Rossyi wypowiedziała, Posel wielki Imperatorowy oddał notę Ministróm Rzeczypospolitey, w czasie między Seymowym uprzedzającich o przechodzie Woysk Rossyjskich przez Kraie Polskie, y proponując w poblizszych lokacyi tych woysk Woiewodztwach Kommissarzy, z któremi by można ułożyć się względem plac y przysposobienia żywności y furazów, stał się urządzenie y ułożenie przyjacielskie z dobremi stron obydwoch, mimo burzący się nieprzyjaźność, którą już postrzegać można było. Ale



jak tylko Seym się uformował, y jak tylko Projekt zatracenia Rzeczypospolitey zaczynał się jasniey okazywać, wszystkie zastranowienia się nad zachowaniem swey wewnętrzney y zewnętrzney spokojności przeważyl, tak zaraz nie tylko zaczęto najżywiej nalegać, aby wojska Rosyjskie nie wylączając nawet małej liczby tych, które uformowanych pólnowaly Magazyńow, natychmiast z granic Polkich ustąpiły ale wzniecono nadto wszystkie sposoby przeszkody uprowadzania się woysk w potrzebną żywność, nie pozwalając założenia nowych Magazyńow, y nalegać o to, aby dawne przeniesione były za granice Rzeczypospolitey: z tego powodu Kommissya Skarbowa oświadczyła sprzeciwiające się wszelkiej słuszności żądanie, aby cło od tychże Magazyńow wiezionych za granice na Dniestrze opłacane było od tych Magazyńow, które z takim kosztem Rosyji, y z takimi pożytkami właścicieli Polkich skutkowane były. Podobne kroki nie odpowiadają tym względem, które sobie winny dwa sąsiadzkie Państwa, złączone nadto węzłami przyjaźni y lprzymierzeństwa. Uciemnienia wszelkiego rodzaju, które wyrządzano poddaniom Imperatorowey, były tak daleko posunięte, że niektórzy z nich zaaydujący się w Państwach Rzeczypospolitey za swoim handlem który na wierze Traktatów y Prawa Narodow prowadzili, oskarżeni złościwie byli, iakoby pobudzali Mieszkańców Kraiowych do buntu. Pod tym pretextem zabierani byli y osadzani w więzieniach, Sędziowie wyznaczani do ich Sądu, nie znajdując żadnego śladu występku, który im zadawano, męcząc ich na wymuszenie z nich wyznania aniemaney winy przedsięwzięli, tym sposobem wymusiwszy wyznanie, pełni okrucieństwa, wkazali ich na karę, którą nie ludzko wypełnić dopuszczili. Ten pierwszy krok niesprawiedliwości, nieludzkości y okrucieństwa, otworał drogę inkwizycyem wszelkiego rodzaju, które pryncypali najwięcej Obywateliow tych Prowincyi, gdzie wyznają obrządek Religii prawowierney Grackiey nieziednoczoney, Biskup Peresławski y Opat Slucki chociaż poddany Imperatorowey, został rownie ciarą tego prześladowania, mimo znakomitego stopnia, który w Duchowieństwie posiadając, mimo czystości obyczajow y surowości iego prawideł, o występki (które sławiarz w każdym momencie złościwości y chęci pragnący zamieszanie, potrzeba było) był oczerniony, poymany y zaprowadzony do Warszawy gdzie go dotąd w ciężkiej trzymaia niewoli. Prawa Narodu nie były świętobliwie zachowane względem Ministrów Imperatorowcy w samey Stolicy Państwa; gdy ich Kaplica, która zdaje się składać część ich Pałacu, w którym mieszkają, y która przez Herby Imperium Rosyjskiego zwiastuje na niey przybite, iasnie pokazuje, że jest miejscem uprzywilejowanym, zgwałconą była, y Żołnierz Polki napadłszy na nią, gwałtem z niey wyrwał jednego z należących do obrządku tej Kaplicy, dla stawienia go bez żadney przyczyny przed Sądem, do którego cele nie należał. Sprawiedliwość, o którą Ministrowie Rosyji w tym razie dopominali się, była pod blachami odmowiona im przyczynami, y jednym słowem nie tylko wszystkie Traktaty najsolenniejsze które wiążą Rosyją z Polską zgwałcone były y przekłanię w punktach największey wagi, ale nad to zowziętoć swoia do tego posunięto, że wysłano Extraordynaryjne Poselstwo do Porty, w wojnie otwartey na ow czas będącey z Rosyją, ofiarując iey przymierze zaczepne, wymierzone jedynie przeciwko Rosyji, czego Archiwa Korrespondencyi Ministerialnych Gabinetu Warszawskiego dowody iasne pokazują. Uszanowanie nawet winne osobie y doświadczeniu tak znakomitemu Imperatorowey, zachowane nie było w Głosach, które na Sessjach mówiono Seymowych, y zamiast poskromienia, iak należało tych płochych nieprzyzwoitości, ośmielane y chwalone były przez naczelników partyi, która wywodziła Pragę y Rząd Rzeczypospolitey.

Najmniejsza z tych uraz, niewymierzając tych, które się opulzczają, aby nieprze dłużać ich wyrodu, jest dołateczna dla usprawiedliwienia przed BOGIEM y obcymi Mocarstwami kroku, któryby przedsięwzięła Najiasniejsza Imperatorowa, dla pozyskania najsławniejszey satysfakcyi; ale bynajmniej nie w tej myśli ie wysławic zamysła. Sprawiedliwość iey wrodzona nie pozwala iey połączac cały Naród Polki, z jedną z tych iego częścią, która zaufanie iego ugiła sobie y zdradziła, y owszem przeciwnie, przekonana iest u siebie najmocniej, że większa iego liczba nie należy w żadnym sposobie do tego wszystkiego, co udzialano w Warszawie przeciwko niey y Rzeczypospolitey iey dawney przyaciółce. Najiasniejsza Imperatorowa gotowa iest poświęcić swoy gniew sprawiedliwy którym czuć winna, nadziei, która czuley odpowiada iey sentymentom wspaniałym y pragnącym pokoiu, że te wszystkie urażające ją kroki, wyrzy poprawione przez zgromadzenie nowego Seymu wierniejszego swoim Instrukcyom y prawom Kardynalnym y niewzruszonym Kraiowym, mżeli był te-



rażniejszy, który, zgwałciwszy je wszystkie najwidoczniej, swoją własną nielegalnością wszystkie swoje naznaczył czynności, których się dopuścił, z pogardą Praw wszystkich.

A jeżeli Najjaśniejsza Imperatorowa niechce słuchać głosu własnych swych uraz, nie może jednakże być nie czułą na głos zażaleń, z któremi do niej się udała wielka liczba Polaków, między którymi znajduję się wielu równie znakomitych przez swe urodzenie y stopień, które posiadają w Rzeczy, jak przez swe cnoty patriotyczne, y sposobność służenia swemu Kraiowi. Zapaleni gorliwością czyli chwalebna ratunku swojej Ojczyzny y odzyskania dawney wolności y niepodległości, złączyli się z sobą ku działaniu prawney Kofederacyi, iako szczególnego y skutecznego lekarstwa, przeciwko nieszczęśliwościom które Warszawską Konfederacyą nieprawna, y moc sobie nad Prawa przywłaszczająca, pogrążyła Narod. Żądali na ten koniec wsparcia y pomocy Imperatorowej, która przyrzekła im pierwsze y drugie, będąc powodowaną do tego sentymentami przyjaźni y najlepszej chęci dla Rzeczypospolitey, dopełniając najmocniej wszystkich względem niej Traktów.

Dla uskutecznienia więc tych przyrzeczeń, rozkazała Najjaśniejsza Imperatorowa, części jednej swych Woysk wnieść w Kraie Rzeczypospolitey, wchodząc one, iako przyjaźni, dla uskutecznienia wspólnie dzieła, odrodzenia się Rzeczypospolitey w swoje Prawa y Prerogatywy. Wszyscy ci, którzy je za takich uznają, doświadczają, oprócz zaponienis zupełnego przeszłych uraz wszystkiey pomocy, bezpieczeństwa dla swych osob, y utwierdzenia w swoich własnościach; Najjaśniejsza Imperatorowa podejłbia sobie, że każdy dobry Polak, kochający prawdziwie swoją Ojczyznę, będzie umiał cenić zamiary Najjaśniejszey Imperatorowy, y przekonać się u siebie, łączyć się sercem y dufką z wspaniałemi jej uśłowaniami, które użyte będą w spólnym porozumieniu się z prawdziwemi Patriotami dla przywrócenia Rzeczy jej wolności Prerogatyw y Praw, które pretendowana Konfitytucya 3. Maia jej wydarła, jest to służyć własnemu dobru y interessowi. Jeżeli jest kto takowy, któryby rozumiał być powinnością, wahać się z przyrzeczy przyśięgi, którą, albo błęd wykonać dopuścił, albo fał y uludzenie wymogły, niech się nad tym zastanowi, że ta tylko przyśięga jest Świętą y prawdziwą, która ich wiąże utrzymywać y bronić swym życiem Rząd wolny y Republikański, w którym się urodzili, y że powtorzyć dawne przyśięgi, jest jedyny sposób nadgrodzić krzywoprzyśięstwo, które świeżo popełnili. Ale jeżeli są tacy, którzy zasłепieni oporem w swych przewrotnych prawidłach, w które siebie wplątać pozwolili, przeciwieć się będą chęciom dobroczynnym Imperatorowy y chęciom Patriotycznym ich współ-Obywatelów, ci niech nieszczęściow y surowości, które się exponują, na samych siebie winę kładą, tym sprawiedliwie, gdy od nich samych zależało uniknąć ich, przez prędki szczery żal y poprawę.

Nieży podpisany Posel Extraordynaryiny y Minister Pełnomocny, mający zlecenie do nieść o takowych zleceniach Najjaśniejszey Imperatorowy, y o sprawiedliwych pobudkach które ją do tego determinowały, ma oraz zlecenie wezwać y zaprosić zacny Narod Polski, aby całe swoje zaufanie bezpiecznie złożył w wspaniałości y nieinteresowaniu, które powodują kroki Najjaśniejszey Imperatorowej, y które wzbudzają w niej najwyższe pragnienie widzieć w krotce utwierdzoną w swoich fundamentach Rzeczypospolitą, przez mądrą mocy równowagę, iako nays pewniejszy sposób trwałości jej spokojności wewnętrzney, y związku dobrego Sąsiedztwa y zgody z wszystkiemi swemi Sąsiadami. Dan w Warszawie Maia 7. dnia, 1792. Roku.

Na Oryginalie podpisano: Jakób Eulbakow.



# G Ł O S

*J. W. Jana Choieckiego Poštu z Woiewodztwa Kiiowskiego dnia 20. Maia.  
Roku 1792. na Sessyi Seymowej miany.*

**W**Tym czasie tyle ustanowionych Praw do obrony Pospolitey, daia' widocznie poznać; że któraś Potencya Sąsiadująca chce Nam wydać wojnę, lub czyni postrachy, doświadczając naszej odwagi; a tey pewnie użyjemy z żarzem życia na obronę wolności naszego Narodu.

Lecz Nayiasniejszy Stany! stanowiąc Prawa ogólne do Obrony, powiedzmy wyraźnie, iaka Potencya chce być nam Groźna; *Austria y Prusy*, w ciągu Seymu, okazują się być dla nas przyznanymi, a choć w dawniejszym czasie części Kraiu zabrali, zdają się już być sytnymi naszą Ziemią, nieślegając daley po wolność wewnętrzną Obywatelką, ani się do Rządu wdawają. *Moskwa*, od naydawniejszych czasów, Wolności Naszey nieprzyjazna, śmiało mówi przeciw tey Potencyi, y mówić będę, chociaż znam, że wczasie niepokoju. Osoba moja, a w szczególności majątek blisko Iey Granic leżący, stanie się ofiarą zemsty; lecz mieszcząc się w tey Świątyni Praw, zapomnieć każdemu z nas należy o dobru własnym, a pomyślności Kraiowej tylko pilnując, stać się szczerem y odważnem całego Narodu obrońcami.

Tak pewny jestem o wszystkich *Polakach*, którzy niech sobie przypominają, że do tych czas niebyli swemi, tylko przemoc *Moskwy* nad niemi panowała. Wspomnijcie, kto Wam Królów obierał, a wczasie Elekcyców krew niewinną Obywatelką przelewając, majątki wasze niszczył? Niemila jest *Moskwie* Sukcesya Tronu w *Polscze*, bo ona temu wszystkiemu zagraża. Wiele trzeba było mówić co Woiewodztwa nasze pograniczne ucierpiały, w których więcej lat 20. Woyska *Moskiewskie* miały swe siedlisko, a majątki y domy Obywatelkie zgruntu zniszczywszy, nawet na lech życia targaly się. Prawa y Rząd podług upodobania swego stanowiono; świeża jest pamięć Konstytucyi 1768. y 1775. R. gdzie już całkiem Kray *Polski*, w Piowincyą właśnie *Moskiewską* został zamieniony. Przepisano wam, abyście swe Prawa *Categoriati*m stanowili, to jest: by drobnemi częstkami bawiąc się, o całym dobru Kraiu zatrudniać się nie mogli, tylko tym, co było naydogodniejszego dla *Moskwy*.

Naród *Polki* bezsilny, Obywatel wewnątrz rozrzucony, właśnie błakając się po swym Kraiu, iedynie tylko losowi obojętnemu został poddany. Aliści znalazłszy pomyslną porę dzwignienia się, iednością złączony, zaczął stawiać się mężnym y Rządym, powiększył siłę zbroyną, Skarb zaczął napełniać, niósł na ofiarę dzieśnią część własnego majątku, y Rząd trwały ustanowił.

Poznała *Moskwa*, że Naród *Polki* został oddzielnym od Iey władania, a y istotney wolności chce mieć dawne znaczenie w *Europie*; może już szuka zwykłych sprężyn, któremiby naszą spokojność y wolność obalila; uczyni to, iak ów podchlebny złośnik, chcący dokonać swey zemsty, wynayduie sposobne instrumenta, używa słodkich wyrazów do podeyscia. Day Wielki Boże, by się to nieprawdziło co powiem; użyje na Instrument odrodnych *Polakow*, a w Deklaracyi poda łagodne niby wyrazy (iż będąc zawsze przyjaciółką *Polki*cy,



chce być Iey pomocną, widząc, że Rząd Republikatki w Despotyczny zamieniony, wzywać będzie do siebie dobrze Iey myślących *Polaków*. O bodayby tak odrodnych *Kraju* nasz nie miał, by się z oczewistym nieprzyjacielem *Ojczyzny* łączyli! iednak y na to Rządny teraz nasz *Kraj* mieć powinien baczność.

*Polaku!* jeżeli jesteś taki, którybys wzywał pomocy *Moskwy* na współtwych Rodaków, zastanow się, co Cię powodować może? Jeżeli w twym przekonaniu, wydaia się niektóre Prawa niedostateczne, czyliż Zbroyną Obcą siłą, powinieś je poprawić. Zrobiłbys właśnie, iak ów Góspodarz, który wysta-wiwszy Dom dobry y wspaniały, dostrzegł w nim niektóre małe wady, uniesio-ny złością, całkiem go zroynował. Jeślibys widział tego potrzebę, starał się w własnym Narodzie o poprawę, niepodając go wraz z Obywatelami na ofla-tnia ruiny.

Rząd Kraiu wewnętrzny, któren w doświadczeniu, ieżliby zdał się niedogo-dnym, w mocy jest własnego tylko Narodu poprawić, lub całkiem odmienić. Obca zaś przemoc użyta do poprawy, niezecheż Go dogodniejszy dla siebie zrobić, a za swą staranność, Kraiem naszym nadgodę sobie uczynić? czegośmy iuż y doświadczyli.

*Polaku!* roztrząś to w gruncie serca swego: ieżeli masz miłość prawdziwą własney *Ojczyzny*, w której krew y Rodacy twoi w pótomne wieki zostawać będą; iżby zamiast wyszukiwanych teraz dla niey dogodności, na zawsze pod niewydobyłą przemocą iężeli.

Królu! który od początku Panowania swego, aż do tego Seymu uważany byleś ściłą złączony przywiąznią z *Moskwą*, okazałeś w terażniejszym czasie, iż to czynić na pozór miałeś, widząc Naród *Polski* tylu niezczęśliwemi na-pełniony okolicznościami. Możliwyli ambicyą, drudzy haniebnym unieleni zyskiem, reszta Obywatelów niezgodą y nieufnością rozrzużnieni, niedozwolili Ci, dzwignąć się z Narodem z pod obcey przemocy. Skoro tylko pom słną znalazłeś porę, ostrzegłeś Naród. Ten z tobą ziednoczony mężnie wyszedł z pod Jarzma obcey niewoli. Pewni jesteśmy, że W. K. Mość, przy obronie wolnego Narodu *Polskiego*, y własney sławy stawić się będzieś odwaznie, na odpor ślągających po naszą Wolność.

Chcąc zapobieżć, aby nieznaleźli się takowi Polacy, którzy by łączyli się z Woytkiem Nieprzyjacielskim, takowy podaie Projekt.

„ W przypadku wydarzoney Woiny na *Kraj* nasz *Polski*, ktoby z *Polakow* łączył się z nieprzyjacielskim Woytkiem, takowego za nieprzyjaciela *Ojczyzny* uznawszy; karom osobitym podlegać, a majątek lego pod Se-  
„ kwestr natychmiast ma być wzięty, y na potrzeby y Obronę, Kraiu własnego  
„ użyty być ma, za wiadomością Stanów Seymujących. „